

RAŚ kontra NFZ. Karty chipowe zagrożone?

Data publikacji: 18.01.2012 13:15

Miała być pikietą, ale zabronił jej prezydent Bielska - Białej. Wczoraj po południu przed bielską siedzibą Narodowego Funduszu Zdrowia zgromadzili się przedstawiciele Ruchu Autonomii Śląska. Mieli protestować przeciwko planom likwidacji kart chipowych. Protestu nie było, ale przedstawiciele ruchu w rozmowie z dziennikarzami podtrzymali swój negatywny stosunek co do planów szefostwa Funduszu.

Osób miało być więcej, ale bielski magistrat nie wydał zgody na przeprowadzenie pikiety. Co ciekawe, w Katowicach ze zorganizowaniem protestu, problemu nie było. Przeciwko czemu chcieli pikietować członkowie Autonomii? Przeciwko planom zmian, w obowiązującej od 11 lat w naszym województwie, karcie ubezpieczenia zdrowotnego. **Bielski urząd wydał decyzję o zakazie przeprowadzenia manifestacji pod oddziałem NFZ. Trudno - i tak będziemy rozdawać tutaj ulotki** - mówi Maciej Chrobak wiceprzewodniczący RAŚ - koła Śląsk Cieszyński. **Chcemy wyrazić swoje oburzenie i protest, wobec decyzji prezesa NZF o likwidacji kart chipowych** - dodaje Chrobak.

[Posłuchaj](#)

Likwidacja kart to zaprzepaszczenie olbrzymiej inwestycji wartej miliony złotych z pieniędzy podatnika. Wprowadzone przez ówczesną Śląską Regionalną Kasę Chorych karty - zdały egzamin. Przyniosły one przede wszystkim komfort obsługi pacjenta - podkreśla Chrobak. Jak mówią przedstawiciele Autonomii, te karty powinny być wzorem dla reszty kraju.

Mamy do czynienia z sytuacją równania w dół. Obniżany jest standard obsługi pacjenta w województwie śląskim do poziomu reszty kraju, gdzie panuje bałagan. Pokazało to dobitnie ostatnie zamieszanie wokół ustawy refundacyjnej. - dodają przedstawiciele RAŚ

Ruch Autonomii Śląska apeluje do prezesa NFZ aby definitywnie wycofał się z planów likwidacji kart a wręcz aby przyjął je jako standard obowiązujący w całym kraju.

W piątek, na stronach śląskiego NFZ, pojawił się komunikat mówiący o tym, że recepty drukowane przy użyciu kart chipowych, które w naszym województwie służą jako dokument potwierdzający prawo do ubezpieczenia, będą pełnopłatne. W sobotę jednak już pojawił się kolejny komunikat. **W związku z wcześniejszym komunikatem (...) informujemy, że do odwołania będą one ważne. Oznacza to możliwość drukowania „z karty” recepty oraz realizacji jej w aptekach z zachowaniem wszystkich praw ubezpieczonych, czyli prawa do refundacji na przysługującym im poziomie.** - czytamy a stronie śląskiego NFZ.

Wynika z tego, że jak na razie karty, z którymi przychodzimy do lekarza będą w użyciu. Do czasu nowych pomysłów Funduszu na „ułatwienie” życia pacjentom.

Jan Bacza